

[This is a Polish translation of today's religious article]

(Tłumaczenie na język polski dzisiejszego artykułu religijnego)

Świadomość, tego kim naprawdę jesteśmy, przynosi uzdrowienie

Pewnego razu w miejscu pracy zarzucono mi, że nie zachowałam dyskrecji w sprawie opracowywanego projektu. Mój bezpośredni szef dobrze wiedział, że nie ma mnie o co oskarżać, ponieważ to właśnie on w czasie popołudniowej pogawędki z kolegami mimowoli napomknął, że wkrótce nowy projekt będzie się ściśle wiązał z jego pracą. Kiedy sprawa nabrała rozgłosu, kierowniczka działu zrzuciła całą winę właśnie na mnie. Nazajutrz szef opowiedział mi, co się stało. Czuł się w tej sytuacji fatalnie, obiecał wszystko wyjaśnić i tak rzeczywiście zrobił.

Z jednej strony w pełni doceniłam jego gotowość, aby wyjaśnić nieporozumienie, z drugiej jednak, nie czułam się wcale obciążona niesłusznym oskarżeniem. Wiedziałam z całą pewnością, że nikomu nie wspominałam o nowym projekcie, więc jeśli nawet ktoś mnie o coś takiego podejrzewał, w niczym nie zmieniało to faktów. Do nikogo nie miałam żalu. Wydawało mi się nawet zabawne, że ktoś, z kim nigdy nie zamieniłam ani słowa mógł — nie sprawdzwszy stanu faktycznego — oczernić mnie w podobny sposób. Byłam przekonana, że oskarżenia kierowniczkę pod moim adresem w istocie niczego nie mówiły o *mnie*, natomiast wiele mówiły o niej. Niewątpliwie z góry zakładała ona pewne fakty. Na szczęście mój szef zajął się sam całą sprawą i nie było już więcej o tym mowy.

Na drugi dzień po tym zdarzeniu obudziłam się rano okropnie przeziębiona. Nie mogłam w to uwierzyć. Była sobota i nie miałam ochoty tracić jej na chorobę! Zaczęłam się modlić. Uświadomiłam sobie, że podobnie jak to, co powiedziałam o mnie wczoraj kierowniczka, nie miało to z mną nic wspólnego, tak też i dzisiejsze przeziębienie wcale mnie nie dotyczy! Mój stan zdawał się narzucać pewne niedomaganie fizyczne, ale takie przypuszczenie nie mogło uczynić tego stanu wiarygodnym. Wiedziałam, że nie mogę poddać się wierzeniu, że ta choroba jest faktem, odnoszącym się do mnie. Potrafiłam odrzucić takie wierzenie, dlatego że wiedziałam, kim w istocie jestem: dzieckiem Bożym, które On stworzył całkowicie duchowym. A to z pewnością nie jest ktoś taki, kto zmagają się z chorobą!

„Sprawdziłam fakty” przez przypomnienie sobie o tym, co mówi Biblia w I Księdze Mojżeszowej: „I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich”. Zaczęłam rozumować, że ponieważ człowiek jest stworzony według modelu Boga, na Jego podobieństwo, nie mogę być chora i natychmiast zostałam całkowicie uzdrowiona.

Mary Baker Eddy, Odkrywczyńca i Założycielka Chrześcijańskiej Nauki*, mówi nam w *Nauce i zdrowiu z Kluczem do Pisma świętego*, że: „Podstawą śmiertelnej dysharmonii jest fałszywe pojęcie pochodzenia człowieka. Rozpocząć właściwie jest to skończyć właściwie”. Zatem wiedza o tym, że jesteśmy duchowym człowiekiem i pochodzimy od Boga obala podstawę wszelkiej śmiertelnej dysharmonii. Nie chodzi o to, że nagle w danej sytuacji zaczynamy czuć się lepiej; to cała sytuacja ulega uzdrowieniu!

O naszej prawdziwej tożsamości dowiadujemy się więcej wówczas, gdy zwracamy się do Boga, który nas uczynił, do naszego Stwórcy. Kiedy pogłębia się nasze zrozumienie Boga, naszego Ojca, wzrasta też wiedza o tym, kim w istocie jesteśmy. Biblia jest drogą do lepszego poznania Boga. Ta wspaniała księga mówi nam o tym, że Bóg jest wszechmocnym dobrem, a więc wszystko, co On stwarza, jest dobre. On uczynił nas kochającymi, dobrymi, czystymi i wolnymi. Mamy zatem prawo, aby to dostrzegać!

W *Nauce i zdrowiu* czytamy: „Pismo św. powiadamia nas, że człowiek uczyniony jest na obraz i podobieństwo Boga. . . . Jest złożoną ideą Boga, zawierającą wszystkie właściwe idee; rodzajowym terminem na wszystko, co odzwierciedla obraz i podobieństwo Boga. . . .” W istocie każdy z nas odzwierciedla Boga. Uosabiamy wszystko to, co jest dobre, święte i czyste. Wystarczy przebłysk świadomości, aby ujrzeć ten fakt i aby zaczęły płynąć nieopisane błogosławieństwa.

Świadomość, tego kim naprawdę jesteśmy, nadaje sens naszemu życiu. Sam przebłysk tej świadomości usuna chaos z naszych codziennych działań. Taka świadomość przynosi jednak znacznie więcej: przynosi uzdrowienie.

*Christian Science (kryszczen sojens)

Z polskim tłumaczeniem podręcznika Chrześcijańskiej Nauki, *Nauka i zdrowie z Kluczem do Pisma świętego*, autorstwa Mary Baker Eddy, wraz z oryginalnym tekstem angielskim podanym obok, można zapoznać się w Czytelnicach Chrześcijańskiej Nauki lub też można je zamówić, zwracając się do: Publisher's Agent, One Norway Street, Boston, MA, U.S.A. 02115.

Pod informacje w sprawie innej literatury Chrześcijańskiej Nauki w języku polskim należy się zwrócić do: The Christian Science Publishing Society, One Norway Street, Boston, MA, U.S.A. 02115.

Knowing Who We Are, Heals

I WAS once accused of leaking confidential information about a project at work. My immediate supervisor knew that I hadn't done it—in fact, he was the one who had innocently discussed with a colleague one afternoon how our work would soon affect his job. When someone in upper management heard about the leak, she blamed me. The next day, my supervisor told me what had happened. He felt terrible and promised to clear up the situation immediately, which he did.

While I appreciated his willingness to correct the misunderstanding, I wasn't troubled by the accusation. I knew, without a doubt, that I hadn't told anyone about this special project, and it didn't change the facts if someone else thought I had. I wasn't angry. It almost seemed funny that someone whom I had never even spoken with would attribute a character flaw to me without checking out the facts. It was clear that her assumption about me didn't really say anything about me at all, though it did say something about her. It said that she assumed things. My supervisor took care of the situation, and we didn't talk any more about it.

The next morning I woke up with a miserable cold. I couldn't believe it. It was a Saturday, and I didn't want to waste it by being ill! I started to pray. I realized that just as what the manager had said about me the day before didn't truly have anything to do with me, this cold didn't have anything to do with me either! This condition did say something about how I appeared to be—physically uncomfortable—but that assumption didn't make it legitimate. I knew I didn't have to get caught up in believing that the illness was a fact about me. I could dismiss it because I knew who I really am—the child of God, whom He created completely spiritual. And that's certainly not someone struggling with a disease!

I “checked out the facts” by remembering something that the Bible says in Genesis: “God created man in his own image, in the image of God created he him; male and female created he them.” I reasoned that because man is modeled after God, created in His likeness, I couldn't be sick. In that split second, I was completely healed.

Mary Baker Eddy, the Discoverer and Founder of Christian Science, tells us in *Science and Health with Key to the Scriptures*: “The foundation of mortal discord is a false sense of man's origin. To begin rightly is to end rightly.” So, knowing who we are—spiritual man—and whom we come from—God—strips away the foundation of mortal discord. It doesn't just make us feel better about a situation; it completely heals the situation!

We learn more about our true identity when we turn to God, our Maker. Understanding more about our Father, God, enables us to know more about who we really are. The Bible is one way of getting to know God better. This wonderful book tells us that God is all-powerful good and that everything He creates is good. He made us loving, good, pure, and free. And we have the right to recognize that!

Science and Health tells us: “The Scriptures inform us that man is made in the image and likeness of God. . . . He is the compound idea of God, including all right ideas; the generic term for all that reflects God's image and likeness. . . .” In truth each one of us reflects God. We embody all that is good, holy, and pure. Even a glimpse of this fact brings indescribable blessings.

Knowing who we are gives focus to our lives. At the very least, it eliminates confusion in our day-to-day activities. But this knowledge does so much more. It heals.

The Christian
Science Monitor's
Religious
Article

SCIENCE AND HEALTH with Key to the Scriptures by Mary Baker Eddy

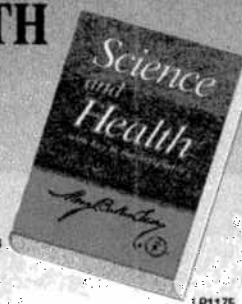
This 700 page book is the complete statement of Christian Science.

NAME _____
ADDRESS _____
CITY _____ STATE _____ ZIP _____

Write to Science and Health, P.O. Box 1875, Boston MA 02117

or Call 1-800-633-1300 orders only

VISA®, MasterCard®, checks accepted or “bill me.” \$14.95 postpaid.
Mail orders from outside the U.S. will be billed in local currency.



LP1175